

Mówią, że będzie OK, ale już teraz nie jest OK!

6 stycznia 2019

Imigranci z UE na forach internetowych coraz częściej mówią o tym, że przez Brexit mają „najgorsze myśli”, czują się przygnębieni, cierpią na depresję oraz ataki paniki. Psycholodzy twierdzą, że sytuacja staje się coraz bardziej alarmująca.



Coraz więcej imigrantów z UE mówi, że czuje się „depresyjnie” w związku z Brexitem, a najbardziej, gdy myślą o „twardym Brexicie”. Jest to związane z ogromną niepewnością w związku z ich przyszłością w Wielkiej Brytanii, którą nadal nazywają swoim domem.

Część obywateli UE, którzy żyją na Wyspach od dekad, twierdzi, że „ciężka atmosfera niepewności” sprawiła, że utracili zaufanie do brytyjskiego rządu i boją się, że utracą prawo do pozostania w tym kraju, co z kolei wywołuje u nich problemy psychologiczne.

Na forach internetowych widać wyraźny wzrost liczby imigrantów z UE, którzy mówią o tym, że sytuacja związana z Brexitem doprowadziła ich do depresji, ataków paniki, a w najgorszych

przypadkach wywołała myśli samobójcze – jak możemy przeczytać w serwisie „Independent”.

Coraz częściej psychoterapeuci oferują obywatelom UE darmową pomoc w zwalczaniu niepokoju oraz depresji, spowodowanych przez niepewność związaną z Brexitem, który jest głównym czynnikiem pogarszającym ich stan.

Elena Remigi, założycielka projektu In Limbo, która jest reprezentantką imigrantów z UE w Wielkiej Brytanii, powiedziała, że obecnie obserwuje się duży wzrost obywateli z UE mieszkających na Wyspach cierpiących na depresję oraz mających myśli samobójcze.

– Nie oznacza to, że nie mieliśmy takich przypadków wcześniej, jednak była to średnio jedna osoba na miesiąc. W ciągu ostatnich tygodni, gdy coraz bardziej zbliżamy się do 29 marca, nastąpił wzrost do średnio czterech takich przypadków. Zaczyna się to robić alarmujące – powiedziała Remigi.

– W kwestii większych problemów psychicznych, jest znacznie gorzej niż wcześniej. Ludzie mają coraz więcej ponurych myśli lub mówią, że są przygnębieni, albo mają ataki paniki. Minęły już ponad dwa lata, w których odczuwają niepewność, gdyż nie wiedzą, co się wydarzy. Osoby niezależne finansowo są bardziej skłonne do tego, aby zostać po Brexicie. Jednak w przypadku osób wymagających opieki, czy nawet rozwiedzionych matek... Mamy do czynienia z ciężką atmosferą braku pewności – dodała Remigi.

Ilustracja: [Elionas2](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk